

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 22, Prorockie wezwanie do pokuty, Łukasz 13

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest 22, Prorockie Wezwanie do Pokuty, Łukasz 13.

Witamy ponownie na wykładach o Ewangelii Łukasza w serii wykładów biblijnych e-learningowych.

Tutaj kontynuujemy nauki Jezusa z rozdziału 13 Ewangelii Łukasza. W Ewangelii Łukasza 13 materiał jest kontynuowany bezpośrednio po nauczaniu Jezusa, że nazwałem wezwanie do decyzji; jeśli pamiętacie, wezwanie Jezusa do uczniostwa, które będzie wymagało lojalności, może wpłynąć nawet na relacje, w zależności od tego, jak ludzie patrzą na uczniostwo. Tutaj przechodzi on do tego, co nazwałem proroczym wezwaniem do pokuty, zapożyczając trochę języka od Luke'a Timothy'ego Johnsona, który przedstawia Jezusa jako proroka, który ogłasza prorocze wyroczenie.

W proroczym wezwaniu do pokuty czytam rozdziały 13:1 do 17, a w tej konkretnej godzinie lub tym konkretnym wykładzie postaramy się omówić rozdział 13 w najszerszym sensie, na ile to możliwe. W tym samym czasie byli obecni niektórzy, którzy powiedzieli mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z ich ofiarami. A on im odpowiedział: Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż wszyscy inni Galilejczycy, ponieważ tak cierpieli? Nie, powiadam wam, lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.

Albo tych osiemnastu, na których wieża w Siloe runęła i zabiła ich, czy myślicie, że byli większymi przestępcami niż wszyscy inni, którzy mieszkali w Jerozolimie? Nie, powiadam wam, ale jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. I opowiedział tę przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w winnicy swojej i przyszedł, szukając na nim owocu, ale nie znalazł. I rzekł do winogrodnika: Oto już trzy lata przychodzę, szukając na nim owocu, ale nie znajduję.

Wytnij go. Po co miałby zajmować ziemię? A on mu odpowiedział: Panie, zostaw go w spokoju także w tym roku, aż go wykopię i założę manoir. Wtedy, jeśli przyniesie owoc w przyszłym roku, dobrze i dobrze, ale jeśli nie, możesz go wyciąć.

A nauczał w jednej z synagog na przedmieściu, a oto była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy. Była pochylona i nie mogła się wyprostować. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Kobieto, jesteś wolna od swojej niemocy.

I włożył na nią ręce, i natychmiast została wyprostowana, i chwaliła Boga. A przełożony synagogi, oburzony, że Jezus uzdrowił na przedmieściu, rzekł do ludu: Sześć jest dni w tygodniu, sześć dni, w których należy wykonywać pracę. Przyjdźcie w te dni i bądźcie uzdrowieni, nie na przedmieściu tam.

Wtedy Pan mu odpowiedział: Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje swego wołu lub wołów od żłobu na przedmieściu i nie prowadzi, by je napoić? Czyż nie należało uwolnić tej kobiety, córki Abrahama, którą szatan związał na osiemnaście lat, od tych więzów na przedmieściu? Gdy to mówił, zawstydzili się wszyscy jego przeciwnicy, a cały lud radował się ze wszystkich chwalebnych rzeczy, które czynił. Wiersz 18. On, Jezus, powiedział więc: Do czego podobne jest królestwo Boże? I z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarna chwały, które człowiek wziął i zasiał w swoim ogrodzie, i wyrosło, i stało się drzewem, a ptaki niebieskie uwiły sobie gniazda na jego gałęziach.

I znowu powiedział: Do czego mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i ukryła w drzewie, i miar mąki, aż wszystko stało się zaczynem. Jest kilka rzeczy, które należy podkreślić w proroczym wezwaniu do pokuty tutaj, w posłudze Jezusa. Najpierw wyjaśnijmy czas.

Jakie jest znaczenie słowa pokuta i dlaczego powinienem uważać je w języku Luke'a Timothy'ego Johnsona za prorockie powołanie? Po pierwsze, w prorockim powołaniu jest tradycją proroków wzywanie ludzi do pokuty lub zginięcia, jak widzimy, że odbija się to echem we wczesnej części akapitu, który przeczytałem. Że ludzie muszą pokutować, słysząc wolę Boga. Słowo Boże.

Wezwanie Boga do zmiany. W języku prorockim coś zawsze jest obecne na końcu. Jeśli nie pokutujesz, ta konsekwencja nastąpi.

To właśnie znajdujemy w tym fragmencie. Ostatnią rzeczą, którą chcę wyjaśnić, zanim przyjrzymy się temu fragmentowi nieco bliżej, jest słowo pokuta. Słowo pokuta jest bardzo, bardzo ważnym słowem w proroczym dyskursie, jak również w naukach Jezusa.

Żałowanie nie jest prostym sposobem na powiedzenie, że po prostu się nawracam lub zmieniam się i idę tą drogą. Żal ma tak wiele aspektów. Żal zasadniczo oznacza, że trzymam się tej wiary lub tego przekonania i dokonuję radykalnej zmiany, która jest nie tylko poznawcza, ale także zmianą woli.

A ta zmiana woli może być faktycznie wywołana poczuciem winy, które mówi, że to, co zrobiłem, jest złe. Zmieniłem swoją wolę. Na tym się nie kończy.

Pokuta wymaga również zmiany postępowania w sposobie życia ludzi. Tak więc nie tylko aktywność poznawcza zmienia to, jak dana osoba czuje się w danej sprawie lub

woli jednostki, ale przekłada się również na rzeczywiste postępowanie. Osoba, która żałuje, zmienia zatem swój sposób życia.

Zauważ, że nie powiedziałem tylko o zmianie zachowania. Mają zmianę nastawienia. Mają zmianę celu i usposobienia do życia, a w konsekwencji wpływa to na zachowanie.

Jezus wzywa tutaj do pokuty w proroczym tonie, wzywając ludzi do usłyszenia, czym jest królestwo i do zwrócenia uwagi na słowa królestwa. Tutaj znajdujemy pewne początkowe podpowiedzi, które spowodują, że Jezus będzie mówił o tym dźwiękiem. Jezus przedstawił dwa przypadki jako przykład dla swoich słuchaczy, aby je zauważyli i zwrócili na nie uwagę.

Jezus jest bardzo szczegółowy, przypominając im o dwóch incydentach, o których nie mamy dodatkowych informacji. Wspomniał o jednym z tych incydentów z Piłatem. Chciałbym wam przedstawić, że wzmianka Łukasza o Piłacie może nie być zbiegiem okoliczności, ponieważ mówi o sędzię związanym z Galilejczykami. Czy potrafisz zgadnąć, kim jest Galilejczyk? Jezus.

Kim jeszcze są Galilejczycy? Uczniowie Jezusa. I dokąd zmierzają ci Galilejczycy? Idą do Jerozolimy. W fabule Łukasza Jerozolima jest miejscem, w którym Piłat podejmie ostateczną decyzję o karze śmierci dla Jezusa.

Tak więc Łukasz przypomina nam o tradycji, w którą zaangażowani byli niektórzy Galilejczycy, a niektórzy byli zaangażowani w tradycję Piłata. Ale nie chcemy być nieświadomi faktu, że Łukasz używa, Łukasz jest bardzo zręcznym retorem i zręcznym pisarzem. Tak więc jego wzmianka o Galilejczykach i Piłacie wydaje się odzwierciedlać niektóre rzeczy, które będą się dziać, gdy dotrzemy do Tygodnia Paschalnego.

Wspomina również około 18 osób zabitych w Wieży Siloe, przypominając ludziom, że kiedy ludzie robili coś złego, czy nie cierpieli z tego powodu? Tak, cierpieli. Jeśli tak, czy powinni przez chwilę pomyśleć, że unikną konsekwencji swoich zachowań, jeśli nie będą żałować? Widzicie, powiedziałem wam w poprzednim wykładzie, że Jezus wygłaszał to pozornie surowe wezwanie do bycia uczniem. Tutaj wkracza w ton proroczy i wzywa konkretnie do pokuty.

Chciałbym zasugerować, że przypowieść o zwiędniętym winogrodzie powinna przemawiać do odbiorców w sposób, który ma być bardzo interesujący. Teraz mamy tę samą przypowieść w Ewangelii Mateusza 21 i mamy ją w Ewangelii Marka 11. Przekład Łukasza jest bardzo interesujący, ponieważ gdy nadeszły żniwa, gospodarz zobaczył, że figa nie wydaje owoców, i po trzech latach przychodził raz po raz i raz po raz.

Sugeruje, że drzewo to zasługuje na karę i że słuchacze Jezusa, którzy słuchają tej przypowieści, znają odpowiedź. Mówił już o Galilejczykach i Piłacie. Mówił o 18 z wieżą Siloe, którzy zasłużyli na należną im karę.

A potem przychodzi i mówi, że przez trzy kolejne lata drzewo figowe nie przynosiło owoców. I sugeruje, że właściwą rzeczą do zrobienia jest osąd, aby je ściąć. Zauważ, jak Łukasz opowiada tę historię w najdrobniejszych szczegółach.

Łukasz mówi, że drzewo figowe nie tylko wydaje owoce i nie zaspokaja potrzeb ludzi. Nie, Łukasz mówi, że owoc, czyli drzewo, które nie wydaje owoców, w rzeczywistości marnuje glebę, marnuje ziemię, marnuje nawóz z ziemi. Innymi słowy, czerpie energię do zasobów ze źródła i marnuje zasoby, ponieważ jest w odpowiednim miejscu, aby móc rosnąć i owocować.

Ale zauważ coś jeszcze w narracji Łukasza o tej konkretnej przypowieści. Łukasz powiedział, że winoroślarz był w stanie przekonać właściciela, aby powiedział, nie ścinaj jej jeszcze. Innymi słowy, jeśli słuchasz przypowieści Jezusa wzywającego do pokuty, zasługujesz na nią. Jeśli nie zmienisz swojego postępowania, zasługujesz na śmierć.

Ale przyszedł winoroślarz i powiedział, o nie, nie ścinaj jeszcze. A mistrz dał się namówić. Powiedział, okej, to damy mu jeszcze rok.

A w tym roku jest okazja, by wydać owoc. Ale jeśli nie, to może nastąpić sąd. W tej przypowieści Jezus wydobywa najjaśniejsze stwierdzenie, artykulację królestwa Bożego w najjaśniejszym czasie.

Ludzie powinni odwrócić się od swoich grzechów i przyjąć przesłanie o królestwie Bożym. Żadne drzewo nie zostanie pozostawione, aby zmarnować ziemię. Potężny obraz, który Jezus tutaj przynosi.

Widzisz, ktoś może oczekiwać, ktoś może szukać jednej rzeczy od owocu, ale winoroślarz mówi: Jestem zobowiązany do pracy nad tym, co jest potrzebne, aby przynieść owoc. A jeśli jesteś wśród słuchaczy, Jezus wie, że znasz przypowieści, więc myślisz obrazami. Zmień swoje postępowanie, podczas gdy sąd jest oczekiwany.

Sąd z pewnością nastąpi, gdy nadejdzie następny czas oceny, a potem zobaczymy kolejny incydent, w którym coś innego pojawi się w następnym fragmencie. Coś wydarzy się w synagodze.

Kobieta, która cierpiała przez 18 lat, przyjdzie do synagogi w szabat. Jak widzieliśmy w rozdziale 7, ta kobieta nie jest opisywana przez innych synoptyków; jeśli dobrze pamiętam, kobieta pojawia się i doświadcza uzdrowienia. Powiedziano nam, że Jezus

wzywa i ogłasza, że kobieta została uzdrowiona, a następnie kładzie na niej ręce, aby mogła otrzymać swoje boskie uzdrowienie.

Kiedy otrzymała swoje boskie uzdrowienie, przełożony synagogi zdenerwował się. Zauważ, co zrobi przełożony synagogi. Ten przełożony synagogi nie skieruje swoich oskarżeń ani stwierdzeń do Jezusa.

Był zły z powodu uzdrowienia Jezusa, ale zwrócił się do tłumu i powiedział: chłopaki, nie chcę was tutaj w szabat. Jest sześć dni na pracę. Przyjdźcie tutaj w te sześć dni, a możecie spotkać tego człowieka Jezusa.

On może dokonać całego twojego uzdrowienia i uwolnienia, o którym możesz pomyśleć. Ale nawiasem mówiąc, nie chcę cię w szabat, ponieważ uzdrowienie w szabat zakłóca jej protokół szabatowy, a on działa. To nie jest dobre.

Czy to nie jest interesujące? To sprytny sposób, aby skierować swoje uczucia w stronę słabych. Jezus jest tym, który dokonał uzdrowienia. Ale zobaczysz w tej historii, że uzdrowienie kobiety spowoduje, że wszystkie te rzeczy się rozegrają.

Ale Jezus się okaże, gdy uważnie przyjrzy się greckiemu tekstowi. On poleci przełożonemu synagogi i nazwie go hipokrytą. Niektóre tłumaczenia zamieniają język hipokryzji na wszystkich w pokój. Ale jeśli uważnie przyjrzy się tekstowi, wydaje się, że sugeruje, że Jezus mówi, że jesteś hipokrytą.

Dlaczego według Jezusa nie jest hipokrytą? Po pierwsze, polega na fakcie, że to Jezus dokonuje uzdrowienia. Masz problem z uzdrowieniem. Do kogo się zwracasz? Do Jezusa.

Dlaczego idziesz do tłumu? Hipokryta. Nie rób tego. Teraz jest hipokrytą, według Jezusa, z innego powodu.

Fakt, że wie, że jako Żydzi są gotowi wypuścić swoje zwierzęta domowe w szabat, aby się odświeżyć. Ale Jezus powiedział, że kobieta, o której mowa, nie jest poganką. Kobieta, o której mowa, jest córką Abrahama.

Kobieta, o której mowa, jest współŻydówką. Kobieta, o której mowa, zasługuje na wolność. Więc cofnął się do mężczyzny i powiedział, z własną interpretacją i zrozumieniem, jak zwierzęta domowe, nawet zwierzęta, muszą zostać uwolnione, aby się odświeżyć.

Czy nie uważasz, że córka Abrahama musi zostać uwolniona? I tu zaczyna się niepokoić szatańskie zniewolenie. Jezus zmienił jej skrzywioną postawę, która powstała w wyniku jej choroby, w stwierdzenie, że Szatan jest odpowiedzialny za

spowodowanie jej stanu. Powiedział również, że przyszedł do synagogi, aby uwolnić tę kobietę.

Widzisz, używanie tego do stwierdzenia, co dzieje się w królestwie Bożym, jest po to, aby Jezus, w swoim sposobie działania, nadal rzucał wyzwania i rzucał wyzwania ludziom, aby widzieli świat w sposób, który mógłby ich zdezorientować. Zanim przejdę dalej, pozwól mi wyjaśnić coś na temat opętania tej kobiety przez demony. Często pytano mnie w konkursach przywódczych w kościele, gdy szkoliłem liderów lub czasami w klasie, czy chrześcijanie lub Żydzi mogą być opętani przez demony? Nie wiem.

Nie jestem Bogiem. Ale wiem tylko, że niezależnie od tego, czy ta kobieta była uciskana przez Szatana, czy też została przez niego uwikłana, Jezus ją uwalniał, jak powiedział w manifeście z Nazaretu, że duch żywego Boga jest nad nim i że przyszedł, aby uwolnić jeńca. Kobieta może nie być opętana, ale być może był uciskany przez Szatana.

Nie wiem. Nie jestem odporny na ucisk szatana z racji bycia chrześcijaninem. Łukasz chce, żebyśmy zrozumieli tylko to.

Jezus zajmuje się sprawami królestwa. I jak zwykle poszedł do synagogi, aby nauczać, i tam znalazł tę kobietę. Kobieta cierpiała przez 18 dobrych lat, a Jezus powiedział, że cierpiał z rąk szatana.

Zanim przejdziemy do podsumowania tego, co jeszcze się działo, Łukasz powiedział nam kilkakrotnie, że Szatan jest arcywrogiem królestwa Bożego, a częścią misji królestwa jest zniszczenie dzieł diabła. Jeśli mogę zacytować 1 Jana, zupełnie inny test w tym względzie, jak Jan to ujął w swoich czasach, z tego powodu ukazał się syn człowieczy, aby mógł zniszczyć dzieła diabła. Wydaje mi się, że to właśnie próbuje tutaj promować Łukasz.

Następnie Jezus przejdzie do omówienia wpływu i oddziaływania królestwa Bożego, używając dwóch obrazów. Główne nasiono to bardzo małe nasiono, które może skończyć się tym, że drzewo wyrośnie i stanie się ogromne. Wpływ jednego małego nasienia.

Następnie mówi o wpływie drożdży. Powinienem jako pierwszy przyznać, że lubię gotować, a pieczenie jest jedną z tych rzeczy, które uważam za trudne. Nigdy nie udało mi się połączyć drożdży z mąką.

Jeśli ostatnio czułem, że eksploruję coś z moimi dziećmi, i myślałem, że idealnie odmierzyłem suche drożdże i że powinny działać tak, jak chciałem, i włożyłem je do maszyny do pieczenia chleba. Uruchomiłem maszynę. Pierwsza obserwacja pojawiła

się, gdy zobaczyłem coś, co wyglądało jak coś okropnego w maszynie do pieczenia chleba, i musieliśmy wrócić.

Musiałem dodać trochę więcej płynu. To pierwszy znak, że nie mogłem tego zrobić dobrze. A potem pomyślałem, o, teraz wszystko idzie dobrze. Powinno być dobrze.

I to było najbliżej, o czym mówię, może tydzień temu lub mniej, kiedy byłem blisko uzyskania odpowiednich drożdży i proporcji drożdży i mąki. Ale widzisz, to, co Jezus tutaj robi, to wciągnięcie publiczności do kuchni kobiety piekącej, wiedząc, że wielu męskich widzów może być takich jak ja, którzy nawet nie wiedzą, jak gotować i uzyskać odpowiednie drożdże. Ale zrozum, że kiedy robi to właściwa osoba, drożdże są potężne i wpływowe.

Potrąfi wprowadzić te enzymy, które zainfekują mąkę i spowodują, że mąka spęcznieje i urośnie do rozmiaru, zanim zostanie upieczona w chleb, który lubimy. Należy przyjrzeć się wpływowi drożdży, a wpływowi głównego nasienia należy przyjrzeć się w kategoriach porównawczych lub analogicznych w odniesieniu do wpływu królestwa Bożego. Zaczyna się od tego, co wygląda bardzo nieistotnie, i rozciąga się na coś, co jest bardzo, bardzo duże i wpływowe.

Jezus kładzie ten fundament w rozdziale 3 Ewangelii Łukasza, aby przypomnieć im, że prorok przyszedł wzywając do pokuty. Tak, kiedy prorok wzywa do pokuty, wzywa ludzi do przeciwstawienia się grzechowi. A kiedy dociera do synagogi, jego misja nie obejmuje tylko przebaczenia grzechu; uwalnia ludzi, którzy są uwięzieni w demonicznej twierdzy.

A jeśli ludzie wiedzą, co jest dobre w szabat, aby uwolnić swoje zwierzęta domowe, tak, Syn Człowieczy uwolni tych, którzy są w niewoli diabła. Królestwo zaczyna się w małym stopniu, ale będzie rosło w ogromny sposób, jak pokażą jego dwie ostatnie historie. W rozdziale 13, wersecie 22, Łukasz kontynuuje; szedł przez miasta i wsie, nauczając i podróżując w kierunku Jerozolimy, wciąż w drodze do Jerozolimy.

I ktoś mu powiedział: Panie, czyż niewielu będzie zbawionych? I rzekł im: Starajcie się wejść przez ciasne bramy. Bo wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Raz gospodarz wstał i zamknął drzwi.

I zaczniecie stać na zewnątrz i pukać do drzwi, mówiąc: Panie, otwórz nam. Wtedy odpowie ci: Nie wiem, skąd jesteś. Wtedy zaczniecie mówić: Jedliśmy i piliśmy w Twojej obecności, i nauczałeś na ulicach naszych.

Lecz On powie: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Idźcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie zło. W owym miejscu będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Gdy ujrzycie Abrahama i Izaaka i Jakuba i wszystkich proroków królestwa Bożego, a wy sami zostaniecie wyrzuceni, przyjdą ludzie ze wschodu i zachodu, z północy i południa i zasiądą przy stole w królestwie Bożym. I oto niektórzy są ostatnimi, a niektórzy pierwszymi, a niektórzy ostatnimi. Oto znana nauka Jezusa, którą widzieliśmy gdzie indziej w jego naukach, nie szczególnie w Ewangelii Łukasza.

Więc, co zamierzam tutaj zrobić, to po prostu przeprowadzić was przez podstawowy zarys rzeczy, które Jezus podkreśla tutaj odnośnie tego, co dzieje się w odniesieniu do tego królestwa. Po pierwsze, w kwestii zbawienia. Jezus dokonuje tej koncepcyjnej zmiany, Łukasz dokonuje tej koncepcyjnej zmiany, przepraszam, od ziarna gorczycy i drożdży do metafory.

Jeśli nieliczni robią różnicę i zrobiliby znaczącą różnicę, to jest to niemal jak przejście do pytania, czy tylko nieliczni są zbawieni? Zauważ, że Łukasz chce, abyś był świadomy, że Jezus nadal jest w drodze z Galilei do Jerozolimy. Więc chce się upewnić, że bardzo dobrze uchwycisz to w tej narracji, gdy będzie szedł dalej. Inną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę w tym fragmencie, jest pytanie o oczekiwane zbawienie.

Pytanie wydaje się sugerować, że być może ten pytający lub osoba zadająca pytanie jest zainteresowana poznaniem rozmiaru lub rozmiaru resztek Żydów, którym może zostać dopuszczone królestwo Boże. Ale zauważ, jak Jezus wyjaśnia przypowieść. Umieszcza scenę w miejscu bardzo dużego domu, używając wąskiej bramy, a nie z dala.

Zamiast autostrady, gdzie indziej, myślę, że w Ewangelii Mateusza, widzisz tutaj bramę do posiadłości. A w tej bramie masz wąską bramę, która prowadzi do domu. Ale jak wyjaśnia Jezus, to właściciel domu ustala warunki wstępu.

Wiemy, że Żydzi zawsze mówili w drugiej świątyni judaizmu o eschatologicznych ucztach z Mesjaszem. Ale zaproszenie tutaj nie jest tego warte. Zaproszenie ma przyjść, aby móc w tym uczestniczyć, ale jest to czasowo wrażliwe dla tych, którzy są gotowi uczestniczyć.

Obraz eschatologiczny tutaj lub obraz końca czasu tutaj nie jest godny. Jezus sugeruje w tej przypowieści, że nawet ci, którzy go słuchają, dojdą do miejsca w eschatonie, gdy będą mieli widzialny dostęp do Abrahama, Izaaka i Jakuba w królestwie Bożym i nie będą mogli widzieć. Nie pytaj mnie, co to oznacza w odniesieniu do nieba i piekła.

Nie wiem, co to znaczy, ale obraz Jezusa ma ich przybliżyć do zrozumienia faktu, że w eschatologicznym stanie błogości, mielibyście Abrahama, Izaaka i Jakuba, i innych ludzi, a ci, którzy nie usłyszeli by słów proroctwa, nie mogliby wejść. To chce wyjaśnić. Na tej podstawie mógłby rzucić im wyzwanie, aby odpowiedzieli na nauki królestwa.

Inną rzeczą, którą należy podkreślić w tym fragmencie, jest to, jak Jezus podkreśla fakt, że ci, którzy twierdzą, że mają z nim związek, nadal nie znajdują miejsca w eschatonie. Nawet ci, którzy jedzą z nim obiad, jeśli byli z nim jacyś faryzeusze, lub ci, którzy podróżują z nim, ci, którzy mogli jeść z nim obiad, jeśli nie zważają na przestanie królestwa, nie znajdują miejsca w królestwie Bożym. Będą tego żałować.

Ponieważ kiedy zobaczą swoich przodków, będą chcieli tam być i nie będą w stanie tego zrobić. Zauważcie obraz, który rezonuje w tle. Kiedy Jezus powiedział, że przyszedł, aby przynieść podział, gdzie nawet ojciec i syn będą podzieleni, mąż i żona, jeśli nie będą priorytetowo traktować królestwa.

Od tej rozmowy i ustanowienia tonu królestwa jako proroka, Jezus przechodzi do poruszenia wydarzenia z Herodem, mówi o Jerozolimie i tym, co Jerozolima zrobiła prorokom Boga. Podkreślając, że tak, w swojej proroczej posłudze, wzywając ich do pokuty i zapraszając do udziału w królestwie, rozumie, że Jerozolima nie była niewinna w postępowaniu z ludem Boga, a jednak przyszedł i ma tak wielkie zainteresowanie dobrem, pomyślnością Jerozolimy. Czytam od 31.

W tej samej godzinie przyszli niektórzy faryzeusze i kazali mu odejść stąd. Oczywiście, mają go i jego naukę dość. Bo Herod chce cię zabić.

Widzisz, nie przegap tej linijki. Faryzeusze przyszli tutaj, żeby poprosić Jezusa, żeby odszedł. W niektórych przypadkach nie podoba im się to, czego naucza, ale tutaj mówią, chcemy cię uratować.

Herod chce cię zabić. Trochę to rozwinę, jeśli chodzi o to, co mają do powiedzenia niektórzy uczeni. Niektórzy uważają, że to nie jest szczere powołanie.

Ktoś taki jak ja uważa, że jest to szczery sposób, aby poprosić Jezusa o ucieczkę. Powiedział im, idźcie i powiedzcie temu lisowi, odnosząc się do Heroda, oto wyrzucam demony i dokonuję zabójstw dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończę moją sprawę. Niemniej jednak muszę odejść dziś, jutro i pojutrze, bo nie może być, aby prorok zginął z dala od Jerozolimy.

O, Jeruzalem, Jeruzalem, miasto, które zabija proroków i kamieniuje tych, którzy są do niego posłani! Ileż razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak kokosz gromadzi swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chciałeś. Oto twój dom jest opuszczony.

A powiadam wam, nie ujrzyście mnie, aż powiecie: błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Pięć kluczowych rzeczy, które chcę tu szybko podkreślić. Przyszli faryzeusze i poinformowali Jezusa o spisku Heroda na życie.

Tutaj zwracam uwagę na fakt, że niektórzy uczeni zasugerowali, że faryzeusze nie mają prawdziwego i szczerego zainteresowania Jezusem. Przyjdzie, aby

poinformować go o spisku Heroda, było kolejnym sposobem na podważenie posługi Jezusa, aby poprosić go, aby opuścił region, ponieważ czują się z nim bardzo niekomfortowo. Niektórzy uczeni zasugerowali również, że nie, ci faryzeusze byli szczerzy.

Zauważ, że wyrażenie tutaj w Łukaszu jest wyjątkowe. Łukasz nie powiedział faryzeusze tutaj w tej relacji. Tutaj powiedział niektórzy faryzeusze, co wydaje się sugerować, że ci faryzeusze faktycznie przyszli w dobrej wierze, aby poprosić Jezusa o ucieczkę, wiedząc, że Herod planuje go zabić.

Czytając i śledząc różne komentarze i książki, możesz natknąć się na inny pogląd. Ale ja pracuję z poglądem, że faryzeusze mieli na szali interesy życia Jezusa. Jezus rozkazuje im iść.

Ale spójrz na język, którego Jezus użył w odniesieniu do Heroda. Nazywa go Foxem. Nazywa Heroda Foxem.

Lis, który sprawuje swoją władzę. Chce, żeby wiedzieli, albo chce, żeby powiedzieli Herodowi, że jest lisem. Ale powinien zostać poinformowany, że on, Jezus, jest tutaj i sprawuje władzę.

Wypędza demony. Jego autorytet jest używany w ten sposób. Herod może robić, co mu się podoba, ale Jezus wie, co Jerozolima robi prorokom.

I właśnie po to zmierza do Jerozolimy. Nie boi się śmierci. Jerozolima jest miastem, które zabija proroków.

Tak, Jezus tam zmierza. Łukasz przygotował rozdział 13, aby powiedzieć, że Jezus jest w drodze do Jerozolimy i zamierza przypomnieć swoim czytelnikom, że tak, Jerozolima jest znana jako miejsce, w którym umierają prorocy, a on tam zmierza i się nie boi. Robi to, co robią prorocy.

Głosi królestwo Boże i zaprasza wszystkich, którzy chcą słuchać, aby przyszli i wzięli udział. On jednak cierpi z powodu Jerozolimy. On cierpi z powodu Jerozolimy, jak kwoka opiekuje się swoimi pisklętami.

On cierpi z powodu Jerozolimy, ponieważ Jerozolima jest miejscem, w którym mogą być dobre rzeczy. Ale ludzie nie wydają się akceptować i rozpoznawać tego, co Bóg chce zrobić wśród swojego ludu. Jezus zmierza w kierunku Jerozolimy.

Och, jakże on pragnie, aby lud Boży zrozumiał proroka Boga, który przybył. Pytaniem pozostającym w zawieszeniu dla publiczności jest: czy Jerozolima zabije swojego proroka Jezusa, czy też Jerozolima przyjmie proroka i dołączy do Psalmu 118 26 i powie: błogosławiony, który przyszedł w imię Pana? Jezus rozumie, że między

rozdziałem 12 a rozdziałem 13 Ewangelii Łukasza przesłanie, które zostało przedstawione na różne sposoby w Kazaniu na Górze, jest bardzo, bardzo trudne do usłyszenia dla ludzi.

Prawdopodobnie będzie cierpieć z tego powodu. Ale prorocka postać Jezusa nie zakończy się, dopóki nie wezwie ludzi do pokuty i dopóki nie wyjaśni im zakresu królestwa Bożego. Czasami prowokuje, gdy wzywa ludzi takich jak Herod Fox, gdy wymienia Jerozolimę i oskarża ludzi, którzy mieszkają w Jerozolimie, o posiadanie historycznego precedensu w zabijaniu proroków Bożych.

A jednak nie robi tego nieumyślnie. Robi to, aby pokazać, że przesłanie o królestwie Bożym jest sprzeczne ze wszystkim, o czym wiedzą ludzie. Jest sprzeczne z życzeniami Heroda.

To sprzeciwia się życzeniom ludu Bożego w stolicy żydowskiej, że sam żydowski establishment, jego własny lud, nie zrozumie natury królestwa. Ale widzisz, królestwo Boże wzywa do pokuty i dobrej drogi, nowego sposobu życia. Ci, którzy będą słuchać, będą mieli korzyść z jedzenia, świętowania i ucztowania ze swoimi przodkami, Abrahamem, Izaakiem i Jakubem.

Zauważ, że Łukasz chce się upewnić, że rozumie się postać Jezusa w świetle judaizmu Drugiej Świątyni. Chrześcijaństwo nie różni się od judaizmu. Ci, którzy słuchają królestwa Bożego, będą cieszyć się społecznością z ojcami Żydów, patriarchami Żydów.

Wiecie, jak słuchacie tych wykładów, nie wiem, jak się do tej pory czuliście po dwóch poprzednich wykładach i tym. Ponieważ Jezus przekazuje niektóre z surowych, mocnych stwierdzeń o królestwie Bożym w tych fragmentach. Ale czyż nie dlatego przyszedł? Przyszedł, aby kochać.

A czasami miłość wymaga, aby grzesznicy zostali wezwani do pokuty. Czasami miłość wymaga, aby ludzie, którzy są nadmiernie zaangażowani w złe czyny, zostali wezwani, aby mogli zmienić swoje postępowanie. Bo spójrz na drugą stronę rzeczy.

Kiedy ludzie odstępują od tego, czego Bóg od nas wymaga, ranimy świat Boga i ranimy ludzi Boga samymi warunkami życia i stanem umysłu, który mamy jako sposób życia. Modłę się, abyście, kontynuując te wykłady, nigdy się nie poddali, zdając sobie sprawę, że w sercu tego wszystkiego jest miłość Boga do was i mnie. I rozszerzone zaproszenie dla nas, pogan, abyśmy przyszli i uczestniczyli w królestwie Bożym.

Czy postuchalibyśmy wezwania proroka do pokuty i przybylibyśmy, aby uczestniczyć w błogosławieństwach królestwa? Chcę być częścią. Mam nadzieję, że ty też. Niech Bóg pomoże nam pozostać silnymi, podczas gdy poddajemy się przesłaniu królestwa,

abyśmy w całości tego, czego Bóg od nas chce, nawet jako chętni i zmagający się chrześcijanie, starali się być wierni dla Jego imienia.

Dziękuję jeszcze raz za wystuchanie i modlę się, abyście czegoś się nauczyli z tej serii. Kontynuujcie serię, ponieważ usłyszycie czułe serce Jezusa w tym procesie, jak przyszedł dla wyrzutek i biednych, i jak przyszedł dla zmarginalizowanych. Królestwo Boże jest pakietem.

Proszę nie przegap. Kontynuuj tę serię wykładów, a wiem, że będziesz błogosławiony. Niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Daniel K. Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest sesja numer 22, Prorockie wezwanie do pokuty. Łukasz rozdział 13.